

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia
mu miesięcznej
z dostawą
na
z przesyłką
za granicą

W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska

Numer pojedynczo we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/1, cn. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Woroszyłow przygotowywał zamach stanu?

Z pomocą garnizonu Moskwy miał aresztować Stalina.

WOROSZYŁOW ODDANY POD ARESZT DOMOWY AŻ DO UKOŃCZENIA 16-go KONGRESU

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 czerwca. (G) Z Rygi donoszą: Dopiero teraz nadchodzą wiadomości z Moskwy, w jaki sposób doszło do usunięcia Woroszyłowa ze stanowiska komisarza ludowego do spraw wojskowych.

Mianowicie w nocy z dnia 12 na 13 b. m. szef G. P. U. Mienżyński wyjechał samochodem z dwoma żołnierzami załogi moskiewskiej o godz. 2 w nocy do Gorek, letniej rezydencji Stalina, a przebywszy tam kazał Stalinowi obudzić. Mienżyński oświadczył Stalinowi, że ma wszelkie dowody na to, że w ciągu ostatnich trzech tygodni komisarz Woroszyłow przygotowywał powstanie załogi moskiewskiej. Prawie cała załoga moskiewska stanąć miała po stronie Woroszyłowa.

W dniu otwarcia 15-go kongresu partii komunistycznej część załogi miała otoczyć gmach, w którym się zbiera kongres, zaś sam Woroszyłow na czele kilkuset najwierniejszych żołnierzy miał wkroczyć na salę obrad

kongresu i aresztować Stalina oraz jego przyjaciół politycznych.

Po wysłuchaniu tego meldunku Stalin natychmiast udał się do Moskwy. W pierwszej chwili chciał on aresztować Woroszyłowa, następnie jednak

ograniczył się do ogłoszenia dymisji Woroszyłowa.

Jednocześnie zarządził dla niego areszt domowy. Los Woroszyłowa będzie rozstrzygnięty po zakończeniu kongresu.

Z „Turksibem“ nie wszystko w porządku.

Dworców niema — pocągi jeszcze nie kursują

NACZELNIK KOLEJI PRZYBYŁ DO MOSKWY PROSIĆ O GWOŹDZIE.

Ryga, 19 czerwca (ATE) Szeroko reklamowana przez prasę sowiecką budowa kolei Turkiestańsko - Syberskiej (Turksib), która według oficjalnych komunikatów sowieckich była zakończona 1-go maja t. b., znajduje obecnie swój smutny epilog.

Jak donosi „Prawda“ do Moskwy przybył naczelnik tej kolei Szatow, który przedstawił wyższym władzom sowieckim katastrofalny stan w jakim

znajduje się nowa linia kolejowa.

Wskutek braku materiałów budowlanych wzniesienie niezbędnych gmachów kolejowych oraz budowa dworców została wstrzymana. Szatow oświadczył, że na kolei brakuje nawet gwoździ i że w razie niepokrycia zapotrzebowania wszystkie roboty związane z uruchomieniem nowej linii kolejowej będą wstrzymane.

==□==

W KONSULACIE POLSKIM W BERLINIE WYBITO SZYBY.

Berlin, 19 czerwca. (PAT) Wczoraj o godz. 21'15, w budynku konsulatu polskiego w Berlinie, jacyś nieznanymi sprawcy wybili kamieniami wielkości pięści kilkanaście szyb. Dotychczas sprawców nie udało się schwycić.

Według raportu prezydenta policji, wystawione dla ochrony gmachu poselstwa i konsulatu generalnego posterunki policyjne nie zdołały wkroczyć, gdyż zostały odciągnięte od miejsca zajścia symulowanym wypadkiem motocyklowym.

Dnia 19 b. m. szef protokołu dyplomatycznego urzędu spraw zagranicznych Rzeszy wyraził posłowi polskiemu w Berlinie ubolewanie z powodu tego zajścia i obiecał, że dochodzenia policyjne w tej sprawie zostaną jaknajostrożniej przeprowadzone.

DYREKTOR TOWARZYSTWA ASEKURACYJNEGO SPRZENIEWIERZYŁ 20 MILJ. FRANKÓW.

Paryż, 19 czerwca (ATE) Wielkie wrażenie w paryskich kołach finansowych wywołało aresztowanie radcy generalnego, dyrektora wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego Poulet pod zarzutem sprzeniewierzenia zgórą 20 milionów franków.

Poulet przed kilku laty utworzył towarzystwo asekuracyjne, które przeważnie ubezpieczało rolników przed stratami i klęskami żywiołowymi. W 1929 roku kapitał towarzystwa został podniesiony do 20 milionów franków, zaś akcje notowano po 700 franków.

W początkach b. r. dały się odczuć trudności finansowe, które doprowadziły do bankructwa, przyczem okazało się, że kapitał towarzystwa był fikcyjny i że Poulet dokonał poważnych sprzeniewierzeń. Największe straty ponieśli drobni rolnicy.

Tragicznie zakończona wycieczka eks-cesarza Wilhelma.

Amsterdam, 19 czerwca (PAT) B. cesarz Wilhelm wraz z małżonką Herminą i siostrą zaproszeni przez jedną z rodzin holenderskich na wycieczkę łodziami motorowymi po jeziorze Kaag.

W pobliżu Leydy, w czasie wycieczki, w łodzi, w której znajdowała się siostra, nastąpiła eksplozja. Cztery osoby, z pośród zaproszonych gości oraz mechanik, odniosły ciężkie rany.

Po „Osthilfe“ ... „Westhilfe“

Posłowie z zachodu też potrzebują pieniędzy.

Królewiec, 19 czerwca (ATE) Parlament niemiecki rozpocznie w tych dniach obrady nad ustawą o „Osthilfe“, czyli pomocy dla prowincji wschodnich Niemiec.

Stronnictwa większości rządowej zgodziły się w Radzie Państwa na łączną sumę 139.6 milionów marek, jaka trzeba będzie uruchomić w roku bieżącym na cele pomocy i sanacji wschodnich prowincji niemieckich.

Posłowie z Zachodu Niemiec postawili jednak warunek, że będą głosowali

za projektem „Osthilfe“ jeżeli rząd opracuje natychmiast projekt pomocy prowincjom zachodnim, czyli t. zw. „Westhilfe“.

Berlin, 19 czerwca. (PAT) Projekt ustawy o pomocy dla prowincji Wschodnich Prus wniesiony został do Reichstagu. Pod przedłużeniem widniała podpisy kanclerza oraz siedmiu ministrów, a mianowicie: finansów, pracy, komunikacji, spraw wewnętrznych, wyżywienia, gospodarstwa narodowego i terenów okupowanych.

Austria dostaje pożyczkę zagraniczną?

Emisja nastąpić ma 3 lipca.

Wiedeń, 19 czerwca. (PAT) „Reichspost“ donosi, że Bank Morgana wystosował do rządu austriackiego depechę, w której prosi o wysłanie upoważnionych przedstawicieli swoich do Londynu, celem omówienia techniczno-finansowych szczegółów pożyczki austriackiej. W myśl tego wezwania

wyjechali dziś do Londynu: minister skarbu Juch i reprezentant Banku Narodowego Reich.

Według autentycznych doniesień z Londynu, ma być pożyczka austriacka emitowana w dniach 3 i 4 lipca br., więc bezpośrednio po pożyczce reparycyjnej i po pożyczce węgierskiej.

==□==

Dzienniki zwracają uwagę, że zaproszenie ze strony Banku Morgana nastąpiło natychmiast po parlamentarnej załatwieniu ustawy rozbrojenowej. Kanclerz Schober wskazał już kilkakrotnie na związek między pożyczką austriacką a rozbrojeniem.

„DZIEŃ ZEMSTY PRZYJDZIE JEDNAK“.

Graz, 19 czerwca. Dziś odbyło się poświęcenie chorągwi batalionu szturmowego Heimwehry. W uroczystości tej wziął m. in. udział naczelnik Styrii dr. Rintelen. Po poświęceniu chorągwi pomaszerował oddział Heimwehry pod lokal naczelnej komendy, gdzie z balkonów wygłosił dr. Pfrimer przemówienie, w którym oświadczył, że jeżeli Heimwehra jeszcze nie przedsięwzięła ostatecznych zmian, to wskutek tego, że mogłoby to teraz przynieść szkodę jej duchowi. Dzień zemsty przyjdzie jednak. Mówca zakończył wezwaniem do spokoju, rozwagi i dyscypliny.

P. PREZYDENT RZPLTEJ NA UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA.

Wilno, 19 czerwca. (PAT) Tegoroczne święto Bożego Ciała obchodzili Wilnianie z tradycyjną okazałością, uświetnioną udziałem p. Prezydenta Rzpltej.

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ DZIAŁACZE POLSCY W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec, 19 czerwca (ATE) W Olsztynie odbył się zjazd polskiego stowarzyszenia młodzieży w Prusach Wschodnich, na który przybyli delegaci z Warmii, Powiśla i Mazur. Z ramienia Związku Polaków na zjeździe był obecny p. Wesołowski, z ramienia związku szkolnego dr. Michałek — obaj z Berlina. Dr. Michałek wygłosił referat o taktyce pracy oświatowej w Prusach Wschodnich.

W imieniu młodzieży mazurskiej p. Chlaband wygłosił przemówienie ilustrujące ciężkie warunki pracy oświatowej wśród ludności polskiej Prus Wschodnich.

Każdy Polak, zajmujący się pracą oświatową naraża się na utratę pracy. Rolnikom polskim rząd odmawia pożyczek, działacze polscy padają często ofiarą napadów bojówek hakatystów. Pomimo tych przesładowań, praca Związku Młodzieży na Mazurach i Powiślu dobrze się rozwija i rozszerza coraz bardziej zakres swej pracy narodowej.

POŻAR W LASACH KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice, 19 czerwca. (PAT) Dziś o godz. 12 w południe, w lasach księcia Pszczyńskiego, na terenie Murka Wesoła, wybuchł groźny pożar, który rozszerzając się z olbrzymią szybkością, strawił około 300 morgów lasu.

Akcję ratunkową prowadziły okoliczne straże ogniowe oraz oddziały policji państwowej z Katowic i Pszczyzny, które pracując niezmordowanie przez kilka godzin, zdołały o godz. 16.30 pożar zlokalizować.

Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Straty są znaczne.

==□==

Rozwiązanie Reichstagu i dyktatura?

JAK SIĘ W NIEMCZECH ZAKOŃCZY WALKA O PROJEKT FINANSOWY RZĄDU?

Warszawa. 19 czerwca. Z Berlina donoszą: Walka o projekt finansowy rządu stanęła wczoraj na ostrzu miecza. Rada Rzeszy odrzuciła projekt finansowy ministra Moldenhauera, dotyczący podatku ofiannego. Bezpośrednio potem przywódca stronnictwa ludowego dr. Schulz w rozmowie dłuższej z ministrem Moldenhauerem, wskazał mu na niemożliwość pozostania jego w rządzie.

W wyniku tej rozmowy minister Moldenhauer zgłosił wczoraj wieczorem dymisję, której na razie jeszcze nie przyjęto. Jednakże wobec tego, że minister kategorycznie oświadczył, iż postanowienia swego nie cofnie, dymisja przyjęta będzie zapewne dzisiaj.

Późnym wieczorem kanclerz Brüning konferował po raz drugi w ciągu dnia z prezydentem Hindenburgiem. Kanclerz Brüning wysunął ewentual-

ność zastosowania artykułu 48 konstytucji i chciałby przy pomocy pełnomocnictw dyktatorskich wprowadzić w życie projekt finansowy rządu, jednakże wprowadzenie artykułu 48, wymaga specjalnego dekretu prezydenta Rzeszy.

Sytuacja jest bardzo powikłana. Istnieje prawdopodobieństwo, że Hindenburg ogłosi dekret o zastosowaniu art. 48 i rozwiązanie parlamentu.

ny i Kanady oraz delegaci: hebrajski i żydowski. Poza tym zgłosiło swój udział około 50 osób w charakterze gości.

Po uroczystym otwarciu kongresu, odbędzie się śniadanie w restauracji sejmowej. O godz. 20 odbędzie się w Teatrze Łazienkowskim uroczyste przedstawienie. O godz. 22 premier Sławek będzie przyjmował uczestników Kongresu w Pałacu Łazienkowskim.

W sobotę dnia 21 bm. obrady Kongresu trwać będą od 10—13 i popołudniu od 15—17. O godz. 13 odbędzie się śniadanie, popołudniu goście będą przyjmowani herbatą przez prezydenta miasta, zaś o godz. 22 odbędzie się przyjęcie u p. ministra Zaleskiego.

W niedzielę, o godz. 11 odbędzie się zamknięcie Kongresu. Popołudniu goście zagraniczni zwiedzać będą miasto, zaś wieczorem obecni będą na bankiecie wydanym na ich cześć przez PEN-club Polski.

W poniedziałek uczestnicy Kongresu wyjadą do Krakowa.

MAJOR KUBALA PRZENIENIONY DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19 czerwca. (G) Wczorajszy Dziennik Personalny MSWojsk. ogłasza przeniesienie majora Kubali z lwowskiego pułku lotniczego do Instytutu badań techniczno-lotniczych w Warszawie.

KS. ZONGOLLOWICZ PODSEKRETARZEM STANU.

Warszawa, 19 czerwca. W najbliższych dniach ma być podpisana nominacja ks. Bronisława Żongolłowicza, profesora uniwersytetu w Wilnie na podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY WYPOWIADAJĄ UMOWE ZBIOROWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19 czerwca (G.) Z Łodzi donoszą: Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi postanowił wyzmówić obowiązującą w przem. łódzkim umowę w sprawie płac, zaś prędko i zdecydowanie mają zredukować pracę do 5 dni w tygodniu.

ILE KREDYTÓW DOSTANA W TYM ROKU ROLNICY.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19 czerwca. (G) Wobec ciężkiego położenia rolnictwa Bank Polski zamierza w roku obecnym uruchomić kredyty pod rejestrowy zastaw zboża.

Z udzielonych w roku zeszłym kredytów w sumie 54 milionów zł. rolnicy spłacili już 48 milionów.

W roku obecnym organizacje rolnicze oczekują znacznego rozszerzenia pomocy kredytowej i liczą, że kredyty pod rejestrowy zastaw zboża wyniosą nie mniej niż 100 milionów złotych.

NIE UDAL SIĘ KOMUNISTOM „CZARNY STRAJK“ NA WSI.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19 czerwca (G.) Agitatorzy komunistyczni usiłowali niedawno w Polsce przeprowadzić akcję wywołania „czarnego strajku“ wśród robotników rolnych. Pracownicy rolni mieli odmówić na dany znak wszelkiej pracy aż do niekarmienia bydła włącznie. Plan akcji komunistycznej został w porę ujawniony przez władze bezpieczeństwa, przyczem stwierdzono, że robotnicy rolni nie okazywali żadnej chęci podporządkowania się pod rozkazy agitatorów.

NIE CHCIELI GŁOSOWAĆ — ZAPŁACĄ PO 50 ZŁ.

Katowice, 19 czerwca. (PAT). Magistrat Królewskiej Huty nałożył kary na wielu mieszkańców miasta, którzy nie spełnili obowiązku głosowania w czasie ostatnich wyborów komunalnych w Królewskiej Hucie. Do obywateli tych magistrat wysłał mandaty karne opiewające na sumy od 5—50 zł. Jak wiadomo przy wyborach komunalnych na Górnym Śląsku istnieje przymus wyborczy.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 19 czerwca (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: Pogodnie i ciepło. Słabe wiatry miejscowe, na zachodzie skłonność do burz.

„Z Litwy wkrótce będzie Meksyk“.

TAK PISZE O LITWIE LITEWSKA PRASA W AMERYCE.

Kowno, 19 czerwca (PAT.) Radiostacja kowieńska w komunikacie na temat konieczności utrzymania cenzury skarży się m. in., że litewska prasa w Ameryce, opierając się na fałszywych wiadomościach, a nawet na informacjach o Litwie, za pośrednictwem Pol-

skiej Agencji Telegraficznej, wypisuje niebywale brednie, iż na Litwie zamykają kościoły, biją księży, a utrzymywanie stosunków z osobami praktykującymi grozi obozem koncentracyjnym w Worniach. Piszą, iż z Litwy prędko będzie Meksyk.

Stany Zj. finansują rewolucję w Boliwii?

Buenos Aires, 19 czerwca (PAT.) Po selstwo boliwijskie podaje, że wojska rządowe aresztowały Hina Josa, przywódcę ruchu rewolucyjnego w Boliwii.

Aria, 19 czerwca (PAT.) (Hawas). Wiadomości nadchodzące z Boliwii są sprzeczne. Według doniesień z nad granicy, sekretarz komitetu rewolucyjnego w Boliwii miał oświadczyć, że Stany

Zjednoczone obiecały podobno udzielić pomocy rewolucjonistom.

Trejo, 19 czerwca (PAT.) Przedstawiciel powstańców boliwijskich zaznaczył, że program rewolucjonistów przewiduje walkę z despotyzmem i imperializmem, doktryną Monrego oraz wypowiedzią się za unarodowieniem kopalni nafty.

Piorun uderzył w bookmakera.

GWALTOWNA BURZA PODCZAS

SLYNNYCH WYŚCIGÓW W ANGLJI

Londyn, 19 czerwca. (PAT). Gwałtowna burza, jakiej nie było już od kilku lat, nawiedziła dziś po południu Londyn i inne okolice kraju, zalewając niżej położone tereny, zamieniając ulice w bystre potoki i wywołując wielkie szkody.

Od uderzeń piorunów zabitych zostało 2 ludzi, z których jeden, jako bookmaker, znajdował się na wyścigach konnych w Asset. Wyścigi te na

których gromadzi się zazwyczaj arystokracja angielska, musiały być przerwane po drugim biegu, gdyż na torze i około trybun utworzyły się istne jeziora.

Wiele dam z wielkiego świata, ubranych w ostatnie kreacje mody, zaskoczyła burza, zanim zdążyły się dostać do oczekujących na nie samochodów i wehikułów.

86 milj. więcej niż w r. 1928.

DOCHODY POLSKICH KOLEI W R. 1929.

Warszawa, 19 czerwca. (PAT) Centralne Biuro Statystyki Przewozów Polskich Kolei Państwowych podaje do wiadomości następujące dane o przewozach dokonanych w roku 1929 na normalnotorowych kolejach polskich:

Ogółem przewieziono 167,567,566 osób, zaś dochód z tych przewozów wyniósł 388,155,683 złotych.

Bagażu i przesyłek ekspresowych przewieziono 302,283 tonn, co przyniosło 20,598,990 złotych.

Towarów pospiesznych i zwyczaj-

nych przewieziono 74,427,312 tonn, z czego dochód wyniósł 134,618,817 zł.

W porównaniu do poprzednich lat rok 1929 był rokiem wyjątkowym pod względem napięcia ilości przewozów towarowych, przyczem pierwsze miejsce zajmuje węgiel, którego przewieziono 33,474,000 tonn, czyli 45 proc. ogólnej ilości przewozów. Z ilości tej eksport zagranicę węgla wynosi prawie 14,5 milionów tonn.

Ogólny dochód z powyższych przewozów za rok 1929 przewyższa o 86,360,000 złotych dochód z roku 1928.

Delegaci 25 państw zjechali już na kongres Penclubów.

OTWARCIE KONGRESU ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ W SALI SEJMOWEJ.

Warszawa, 19 czerwca (G.) Jutro t. j. w piątek nastąpi — jak wiadomo — uroczyste otwarcie kongresu Penclubów. Otwarcie nastąpi o godz. 11:50 w sali sejmowej.

Przez cały dzień dzisiejszy zjeżdżali do Warszawy poszczególne delegacje z różnych miast Europy. Jako pierwsza stawiała się delegacja angielska, w której jest znana powieściopisarka p. Dawson Scott, autor dramatyczny Her-

mon Ould, Artur Lynch, Owen Rutter. Dziś przybył Jan Garlsworthy.

Warszawa, 19 czerwca (PAT.) Na VIII Międzynarodowy Kongres PEN-clubów, przybywa przeszło 50 delegatów oficjalnych z Austrii, Anglii, Ameryki, Argentyny, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Irlandii, Italii, Jugosławii, Lotwy, Norwegii, Niemiec, Szwecji, Węgier, Chin, Argenty-

FRANCJA PROTESTUJE PRZECIW AMERYKAŃSKIEJ BARIERZE CELNEJ.

Paryż, 19 czerwca. (PAT). Komisja celna Izby uchwaliła większością głosów wniosek, zawierający protest przeciwko zastosowaniu nowych taryf celnych, uchwalonych w Stanach Zjednoczonych.

Rzym, 19 czerwca. (PAT). Podniesienie taryfy celnej w St. Zjednoczonych wywołało żywe zainteresowanie opinii włoskiej, zaniepokojonej losami eksportu. Wszystkie produkty eksportowe włoskie dotknięte zostały podwyżką celną w granicach od 33 do 50 proc.

DEPEZA MIN. ZALESKIEGO DO MIN. GRANDIEGO.

Warszawa, 19 czerwca. (PAT). W odpowiedzi na depezę, otrzymaną od p. ministra spraw zagranicznych Italii Grandiego przy jego wyjeździe z Polski, p. min. Zaleski przesłał min. Grandiemu telegram, w którym oświadcza, że „wizyta tak znakomitego przedstawiciela Wielkiej Italii oznaczać będzie pamiętą datę w coraz żywszej dawnej i serdecznej przyjaźni między naszymi krajami“.

ROZŁAM WŚRÓD KONSERWATYWISTÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 19 czerwca. (PAT). Walka w łonie stronnictwa konserwatywnego pomiędzy Baldwinem a Beaverbrookiem rozwinęła się na całej linii. Beaverbrook ogłosił dziś, na łamach „Daily Mail“ list otwarty, w którym wypowiada walkę przywódcom konserwatywnym, zarzucając, że jedynym ich dążeniem jest powrót do władzy, oczekiwany nie na skutek istotnych zasług, a jedynie w następstwie omyłek socjalistów.

Wzmiankowany list uważany jest powszechnie za ostateczne zerwanie Beaverbrooka z Baldwinem.

NOWY JORK MA KANDYDATA NA „UPIORA Z DUESSELDORFU“.

Londyn, 19 czerwca (ATE) Donoszą z Nowego Jorku, że policja jest zajęta wyśledzeniem tajemniczej afery zbrodniczej. Do jednej z gazet nadszedł anonimowy list, którego autor zapowiada zamordowanie 16 osób i donosi, że dokonał już dwóch zabójstw. Z podanych szczegółów władze wyciągają wniosek, że autor listu w rzeczywistości popełnił dwa morderstwa.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kśzek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka - Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Ządać w aptekach i drogerjach. 3838

Wiadomości bieżące.

20
czerwca
1930

Piątek

Sylwester, Reginy
lutro: Alojzego
Wschód słońca 3:14
Zachód 19:36.

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm. „Kontroler wagonów sypialnych“, zniżki ważne.

Sobota 21 bm. godz. 4 popoł. „Kopciuszka“ z Wilińska i Dudzińskim dla dzieci. — O godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych“, zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Piątek 20 bm. „Pociąg widmo“, ceny popularne.

Sobota 21 bm. „Pociąg widmo“, ceny popularne.

KINOTEATRY.

APOLLO: I. film dźwiękowy francuski „Śpiewak z Montparnazu“ oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Higiena seksualna“.

CHIMERA: „Serce lotnika“.

COLOSSEUM: „Coraz prędzej“ Harold Lloyd.

KOPERNIK: „Drapacz chmur i Twe usta tak kusily mnie“.

MARYSIENKA: „Kobieta bez serca“ i „Pieśni murzyńskie“.

PALACE: „Niebezpieczna kobieta“.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwartą jest wystawa najważniejszego polskiego związku artystów „Sztuka“, reprezentującego najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy obecnej doby. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 18 pop. 3738

=□=

— W teatrze Wielkim dzisiaj świetna farsa pełna igras francuskiego dowcipu i komicznych sytuacji „Kontroler wagonów sypialnych“, która powtórzoną zostanie w sobotę i w niedzielę dnia 22 bm.

— W teatrze Małym rekordowa zniżka cen. Od 50ciu groszy na sensacyjną sztukę amerykańską pt. „Pociąg widmo“, która daną będzie dziś w piątek 20, 21 i 22 bm. po raz ostatni.

— „Cyrułk Sewilski“ z występem Dolnickiego i Bandrowskiej, znakomitych artystów polskich, którzy święcili olbrzymie tryumfy zagranicą, dany będzie we wtorek dnia 24 bm. i będzie prawdziwą sensacją artystyczną dla Lwowa.

=□=

— Czem dyrektor teatrów miejskich we Lwowie zainauguruje nowy sezon? Ostatnio bawił we Lwowie przez kilka dni dyr. Stanisław Czapelski w związku z koniecznością załatwienia w naszym mieście kilku swych spraw osobistych. Korzystając z okazji pobytu we Lwowie, zapytaliśmy dyr. Czapelskiego czem zamierza otworzyć przyszły sezon. Dyr. Czapelski oświadczył nam, że otwiera sezon prawdopodobnie „Halka“ z Ignacem Dygasem. W tej sprawie dyr. Czapelski konferował już w Warszawie ze znakomitym tenorem, który zgodził się przybyć we wrześniu na kilka występów gościnnych do Lwowa.

=□=

— Walne zebranie „Rodziny Sierociej“ odbędzie się dziś w piątek o godzinie 6 po poł., ul. Bielowskiego 6, I p.

— Ruch pocztowo-telegraficzny. We dług danych Ministerstwa Poczty i Telegrafów w kwietniu b. r. w ważniejszych miastach w Polsce był następujący ruch pocztowo-telegraficzny: (w tysiącach jednostek i tysiącach złotych): w urzędach pocztowych warszawskich nadano listów 18.407,1, dzienników i czasopism 5.330,8, przyjęto przekazów pocztowych na sumę 15.890,0, wreszcie nadano 87,8 telegramów. W tym samym miesiącu otrzymano w Warszawie 11.147,9 listów, 509,3 gazet, wypłacono przekazów za zł. 21.994,9, przyjęto telegramów 82,3.

Odpowiednie cyfry dla Lwowa są następujące: 6.578,7, 2.189,0, 5.640,1, 16,0, 5.156,9, 921,9, 7.405,5 i 27,9, dla Łodzi: 1.772,7, 337,2, 3.760,5, 17,1, 2.186,1, 181,6, 14.528,8 i 19,6.

Uroczystość Bożego Ciała.

Tradycyjnym zwyczajem wśród przepięknej pogody odbyła się w dniu wczorajszym w Ryńku, katedralna uroczystość Bożego Ciała, może najwspanialsza ze wszystkich kościelnych uroczystości. Obchodzona pod kopułą samego nieba, obsypana deszczem kwieciami i to w najpiękniejszej porze roku, zawsze zachwyca i porывa tą wspaniałą oprawą, w jakiej się odbywa.

I mimo woli przychodzi na myśl opis Bożego Ciała w dawnej Polsce: „Ale też Mieszczanstwo, niczem nieprzyćmione, czuło się więcej niż kiedykolwiek u siebie, gospodarowało całym sercem. Już nie wielcy panowie, ni rycerze, ale panowie radzieccy i cechowi, prawdziwy rej wodzili w pochodzie. A pochod ów, nie był wcale bezładnym, ani dowolnym. Społeczeństwo średniowieczne składało się z samych stowarzyszeń, wybornie rozgraniczonych, tak że każdy wiedział od razu, jak ma się ubrać, gdzie ma stanąć i kogo się trzymać. Nie było prawie mieszczanina, aby nie należał do jakiegoś cechu, albo bractwa. Szły te zgromadzenia w prześliznym porządku, na czele zwykle dwóch „seniorów“ — dalej parami stąpali bracia Majstrowie, ze spojrzeniem nieco twar dem, jako nawykli do rozkazywania, najmłodszy z tych braci niósł chorągiew cechową, arcydzieło krasiej, złocistej roboty. Za majstrami rażno szli „towarzysze“ czyli szeląg, ludzie jeszcze smukli, ruchliwi, rzeczywiście żołnierze pracy. Nakoniec tłoczyli się „uczniowie“ — chłopczyka po większej części chude, zabiedzone, ale z czajką na ucho i filuternem okiem“.

Tak wyglądał fragment opisu pochodu na uroczystości Bożego Ciała w dawnej Polsce w interpretacji kronikarza z przed lat. Dzisiejszy kronikarz szkicuje: pogoda była prześliz-

na, słoneczna, cały Rynek zalany publicznością po brzegi ratusza — rozśpiewany u dołu, rozegrany u góry, gdzie na galerji wieży starego „praetorium“ przygrywała muzyka wojskowa. W pochodzie nieprzeliczone masy, zatem procesje z wszystkich lwowskich kościołów, bractwa, rzesze zakonnego i świeckiego duchowieństwa, cechy i rozmaite organizacje ze sztandarami. A gdy stary kronikarz pisał ongiś: „Czego zwłaszcza bardzo brakowało, to rycerstwa, którego pobłyskiwe zbroje, chwienne pióropusze i malowane tarcze — nadawały tyle świetności przeszlorocznym obrządkom“ — to kronikarz współczesny przeciwstawia mu zdanie: straż honorową pełniła kompanja 19 p. p. z orkiestrą. Prezentowała się wspaniale. Szary, w helmy przybrany żołnierz wywoływał ogólne uznanie swą postawą, sprawnością, precyzją ruchów. Dziarscy żołnierze strzelali znakomicie, ich salwa zlewała się w jeden potężny grzmot i nie rozpadała się na pojedyncze odgłosy.

Przed baldachimem szli w kontuszach członkowie Towarzystwa strzeleckiego, nowa Rada miejska z członkami prezydium na czele.

Celebrował przy asyście licznych duchowieństwa ks. arcybiskup dr. B. Twardowski. Za baldachimem postępował p. wojewoda Gołuchowski, dowódca gen. Popowicz, prezesowie urzędów, za bertami senaty Uniwersytetu i Politechniki i innych uczelni, wreszcie tłumy publiczności, zwolna poruszające się wśród nieprzeliczonych rzesz, ustawionych w szpalerach. I jak ongiś w średniowieczu „szły zgromadzenia w prześliznym porządku“ — tak było i w dniu wczorajszym dzięki mistrzowi ceremonji, którym był ks. katecheta Kmita.

—□—

Poseł komunistyczny z Łodzi obity we Lwowie

NIEUDAŁE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE WE LWOWIE.

Po znanym wyroku w procesie politycznym we Lwowie, gdzie trzej komuniści za antypaństwową, wywrotową robotę skazani zostali na karę śmierci, z wiatrem wschodnim wyszedł rozkaz z warszawskiej góry komunistycznej, aby organizacje lokalne we wszystkich miastach większych, względnie środowiskach przemysłowych i górniczych przygotowały przeciw owemu wyrokowi demonstracje. I w rzeczywistości w dniach ostatnich w kilku miastach przyszło do ekscesów komunistycznych na tem tle, tylko we Lwowie, gdzie wyrok ów zapadł, panował spokój. Komunistycznym „władzom“ warszawskim chodziło w pierwszym rzędzie o to, aby lwowscy komuniści przedewszystkiem zademonstrowali przeciw wyrokowi lwowskiemu.

I lwowscy komuniści, zatem ci z trzeciej dzielnicy z PPS-lewicy oraz „sel-robjanie“ postanowili demonstrować i już we środę zamierzali

uzadzić demonstrację na Wałach Hetmańskich,

ale wszelkie próby w tej mierze dzięki energicznemu zarządzeniom władz policyjnych zostały udaremnione. Przeniesiona zatem została demonstracja na dzień wczorajszy o godz. 11-tej

koło pomnika Sobieskiego.

W sukurs komunistom lwowskim przy był komunistyczny poseł z miasta Łodzi, Rosiak.

— Polskie Towarzystwo Ekonomiczne urządza w sobotę 21 b. m. odczyt dr. Kazimierza Gehringa p. t. „Rola czynnika ludzkiego w administracji przedsiębiorstw przemysłowych“, w wielkiej sali Izby Przem.

Korzystając z wczorajszego święta i licznie zebranego tłumu, który w takim czasie zalegał wały, poczęli napływać komuniści o wspomnianym czasie. Poszczególne ich grupki zbierały się na Wałach i na ulicy, poczem koło pomnika zgromadziła się grupa około stu osób, na paliku opierając się o drzewo stanął poseł Rosiak i poczęł przemawiać do tłumu. Gdy poczęły padać z jego ust pierwsze zdania, tłum poczęł rósć coraz bardziej, zaciekawiony występem przygodnego mówcy. Zebranych było w tłumie wielu robotników, którzy wobec wywrotowej treści pierwszych zdań posła Rosiaka, rzucili się na niego ławą i laskami go pobili. Zalany krwią poseł Rosiak podążając do samochodu krzychał po drodze:

„Tak przyjmują posła komunistycznego we Lwowie!! Biją posła!“

Ponieważ koło Rosiaka stała komunistyczna bojówka, przeto nastąpiła zacięta bójka, której kres położył dopiero w tej chwili zjawiający się oddział policyjny. W mgnieniu oka plac koło pomnika był pusty, tłum niedzielny rozszedł się komentując żywo zajście i stając po stronie robotników, którzy wywrotowcowi dali taką nauczkę. Komuniści rozbiegli się na wszystkie strony, próbowali następnie zebrać się przed gmachem sądowym i koło Teatru Wielkiego, na widok jednak posterunkowych czempredzej zbiegli w zaułki trzeciej dzielnicy.

Handl. o godz. 18. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Słaby ruch wycieczkowy. Wczoraj, prawdopodobnie wskutek niepewności pogody, która od rana aż do późnych godzin popołudniowych nie mogła

Akt zemsty zredukowanych robotników.

ZNISZCZYLI STOSY CEGIEŁ W DWÓCH CEGIELNIACH.

Wczorajszej nocy kilkunastu nieznanym sprawców w cegielni Rudego przy ul. Zielonej i w cegielni Bauma zniszczyli kilkanaście stosów cegieł, świeżo wyrobionych i wystawionych celem suszenia się na słońcu. Szkoda wynosi kilka tysięcy zł. Sprawcami mieli być robotnicy, ostatnio w tych cegielniach zredukowani z powodu stagnacji w ruchu budowlanym i ograniczonych robót cegielnianych, opartych na weskiach, wciąż prolongowanych, co powoduje ciasnotę pieniężną na rynku cegielnianym.

się ustalić, ruch wycieczkowy na dworcu głównym był bardzo słaby. Również bardzo słabo obsadzone były autobusy do Hołoska i Brzuchowic. Za to specjalnymi względami cieszyły się wczoraj parki lwowskie, a specjalnie park Kilińskiego, który od kilku tysięcy nóg ugniatających ścieżki, wyglądał jakby przestłonięty welonem kurzu.

Wieczorem cieszył się duża frekwencją festyn, na placu Targów Wschod., urządzony na rzecz TOM.

A „Alhambra“, „Sielanka“, „Bar Żywiecki“ a specjalnie restauracja w parku Kilińskiego wypchane były do późnej nocy publicznością, która rozkoszowała się raczej powietrzem, niż głośnikami radia.

Ruch w mieście, w godzinach południowych, był mniej niż średni, choćby dlatego, że termometr wskazywał 23 st., a ciężkie chmury naciągające od wschodu groziły pięknym sukniem i nowym kapeluszem. Dopiero godz. 17 była przełomowym momentem na korzyść pogody.

— Wykłady o wyborze zawodu. Organizowane przez T. N. S. W. wykłady o wyborze zawodu i studiach akademickich zbliżają się ku końcowi. W dniu dzisiejszym t. j. w piątek, 20 czerwca br., p. Stefan Danczewicz, naczelnik Wydziału Kuratorium, wygłosi w auli gimnazjum im. Batorego, wykład p. t.: „Zawód nauczyciela szkoły powszechnej“. Początek o godz. 7-mej wieczorem. W sobotę odbędzie się ostatni wykład, który wygłosi gen. Bolesław Popowicz: „Abiturjenci a wojsko“. Wykład odbędzie się o godz. 7, w sali Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej.

— Egzamininy wstępne do klasy I w gimnazjum humanistycznym Sacre Coeur we Lwowie, posiadającym od 1 września 1930 r. pełne prawa gimn. państwowych, odbędą się dn. 21 czerwca, zaś do klasy II i wyższych, ewentualnie także do kl. I, dn. 30 czerwca. Wpisy codziennie od godz. 4 do 6 po południu. 4013

=□=

— Aresztowanie oszusta. Policja odstawiała wczoraj do więzienia pod zarzutem zbrodni oszustwa, niejakiego Antoniego Burkhardta, urzędnika prywatnego, zamieszkałego w Samborze. Burkhardt pod pozorem wyrobienia posady portjera hotelowego, wyłudzał od reflektantów większe gotówki. Od Filipa Kołtuna z Kozielnik, pobrał 1.300 zł., od Zygmunta Wolskiego ze Lwowa 50 zł., a od Sylwestra Porodka z Kulikowa usiłował wyłudzić kwotę 450 zł.

— Napad na drodze Sichowskiej. Na przechodzącej drogą Sichowską z miasta do Kozielnik kupca Hermana Springa napadł wczoraj niejaki Edward Gałazka i bez żadnego powodu pobił go dotkliwie, przyczem napadnętemu zginęła kwota 50 zł., którą miał w marynarce.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

SPORT.

Na marginesie Zjazdu Narciarskiego.

Wisła, 15 czerwca 1930 r.

Dnia 14 czerwca 1930 r. odbył się w Wiśle na Śląsku Walny Zjazd Delegatów Towarzystw Narciarskich, należących do Polskiego Związku Narciarskiego.

Na Zjazd ten przybyli delegaci ze wszystkich polskich towarzystw narciarskich — a reprezentowali razem 82 głosów. Lwowski okręg reprezentowali pp. Lubieniecki i Hammer (15 głosów).

Zjazd otworzył w obecności dowódcy DOK. Kraków gen. Wróblewskiego, wojewody Grażyńskiego i generała Przędzieckiego — prezes inż. Bobkowski, poczem gen. Wróblewski udekorował zasłużonych działaczy na polu narciarstwa polskiego, dra Cieszyńskiego, Faechera i Loteczki złotymi krzyżami zasługi, a najlepszego polskiego narciarza Bronka Czecha, oraz por. Trzepakę i p. Bujaka srebrnymi krzyżami zasługi.

Obrady zjazdu poprzedziły referaty dra Załuskiego o Wiśle jako ośrodku sportów zimowych, St. Faechera o postulatach turystyki narciarskiej, por. Trzepakę o narciarstwie w armii sowieckiej i K. Lubienieckiego o sporcie kajakowym dla narciarzy.

Jakkolwiek omawiano tematy bardzo interesujące, to jednak zabrały one zbyt wiele czasu ze szkoda dla innych bardziej aktualnych spraw, które miały być istotną treścią tego walnego zjazdu delegatów PZN.

Wszystkich uczestników zdziwił referat por. Trzepakę, który na podstawie rosyjskich publikacji, omawiał urządzenie i rozwój narciarstwa armii sowieckiej. Mówił o trzech milionach wyrobionych narciarzy, o szeroko zakrojonym programie rozwoju narciarstwa w tej armii i z wiarą, godną lepszej sprawy, cytował z notoryjnie mijających się z prawdą i tendencyjnie dla propagandy specjalnie redagowanych i wydawanych czasopism — daty, które, gdyby były prawdziwe, musiałyby stanowić nietylko wielką reklamę dla armii sowieckiej, ale napełnić nas trwogą i wstydem, że nasza armia i stan rozwoju naszego narciarstwa dalekim jeszcze jest od tego, co już jest dzisiaj w Sowietach.

Na szczęście zacytował referent chytre zastrzeżenie, zawarte w propagandzie sowieckiej, że na zrealizowanie tego wszystkiego „potrzeba będzie jeszcze dłuższego okresu czasu“, zastrzeżenie, które umożliwi orientującym się należyte skonstatowanie, że wszystkie te urzadzenia i znakomitości brane z dobrą wiarą przez referenta, to jeden wielki bluff sowiecki.

Dlaczego tych dat bardzo podejrzanego pochodzenia nie skierowali inicjatorzy zjazdu do właściwych władz państwowych i zabrali nimi czas delegatom, oraz dlaczego nie mówiono nic o urzadzeniach szwedzkich, norweskich, szwajcarskich lub choćby niemieckich i czeskich, ale akurat sowieckich — nie umiał mi nikt tego wytłumaczyć.

Zarząd wybrany w dotychczasowym składzie ma się zająć doprowadzeniem do skutku budowy schronisk w Chochołowie i Zwardoniu, oraz dopomóżdź do uzyskania potrzebnych funduszy na dokończenie rozpoczętego hotelu narciarskiego w Sławsku.

Wybór miejsca przyszłego zjazdu po zostawiono zarządowi. Nadzwyczaj miłe wrażenie robiło na uczestnikach zjazdu bardzo silne zainteresowanie się sprawami narciarstwa ze strony śląskich władz państwowych, począwszy od wojewody Grażyńskiego i starosty żywieckiego — a skończywszy na naczelniku gminy Wisła.

Na przyzwyczajonym do wspaniałych krajobrazów, jakie daje Czarnohora, Gorgany lub choćby Skolszczyzna z Paraszka, Zefeminem czy też Trościanem i Werchem w Sławsku, za aferowała wprost wysoka kultura turystyczna, jaka uderzająco rzuca się w oczy w Wiśle. Te wspaniałe asfaltowe drogi, piękne znakomicie znaczone ścieżki podnoszą tamtejsze strony — a

w szczególności Wisłę o wiele uboższą na punkcie krajobrazu, jaki obserwuje turysta w dolinach Czeremoszu, Prutu i Oporu, do rzędu pierwszorzędných europejskich wprost stacyj klimatyczno - turystycznych. Mnóstwo świeżo wybudowanych schludnych hoteli i pensjonatów, dobrze zagospodarowane schroniska na Baraniej i Stożku — a przede wszystkim wysoce rozwinięta i naprawdę powszechna turystyka mieszkalców okolicznych miast i miasteczek, zrobiła to, że taka Wisła nietylko w niedziele, ale i w dnie powszednie roi się od turystów, ciągnących gromadnie w góry.

Obserwowałem te procesje młodzieży, prowadzonej przez nauczycieli na Baranię i na Stożek i znając dokładnie nasze strony z przykrością, niestety nie po raz pierwszy, konstatowałem, jak my daleko jesteśmy na punkcie turystyki za Śląskiem i dziwiłem się, dlaczego nasze o wiele piękniejsze góry nie budzą tego zainteresowania się nimi, jak tamte i pytam się, dlaczego nasze władze szkolne nie naśladują śląskich władz szkolnych i dlaczego naszej młodzieży szkolnej nie daje się tych sposobności do poznania o wiele piękniejszego krajobrazu górskiego, jakie dają szkolne władze dzieciom na Śląsku?

Widziałem w przepięknej szkole powszechnej w Wiśle pokoje gościnne, przygotowane dla młodzieży szkolnej, przybywającej z okolicznych miasteczek na wycieczki turystyczno - krajoznawcze. Widziałem w dzień powszedni w schronisku Towarzystwa Tatrzańskiego na Baraniej około 600 dzieci i pytałem się sam siebie, kto tu u nas jest „od macochy“, czy nasza młodzież szkolna, czy nasze władze szkolne.

Zaobserwowałem taki moment: do grupki delegatów narciarskich zbliżył się wieśniak z wsi Malinka, odległej o jakie 4 km. od Wisły i prosił, ażeby w Malince, która jest taka sama piękna, jak Wisła — wybudowano skocznię narciarską i kierowano tam w zimie narciarzy — a on gotów jest zebrać od tamtejszych gospodarzy 1000 zł., którymi się chce przyczynić do kosztów budowy skoczni. Wszyscy byli tym obławem uradowani — a mnie było smutno, bo przypomniał mi się ksiądz unicki Kaczmarski ze Sławska, który mi ongiś robił wyrzuty, że kierując narciarzy do Sławska, robimy mu drożyznę, wykupując tam po wyższych cenach jaja i mleko.

Kazimierz Lubieniecki.

==□==

15-ty dzień wyścigów konnych M.T.Z. we Lwowie.

CZWARTEK, 19 CZERWCA B. R.

Przepiękny dzień zgromadził tłumy doborowej publiczności, wśród której zauważyliśmy dowódcę korpusu gen. Popowicza. Niespodzianek z wyjątkiem gonitwy VII nie było.

Gonitwa I. o 1.600 zł. na 2000 m. dla 4 l. arabów: 1) „Habanera“ kl. gn. St. „Janów Podlaski“ pod Balcerem, 2) „Hajastan“ Dunki de Sajo pod Bewsem, wspaniały finish „Habanery“ na ostatnim metrach o pół długości, 3) „Mechmet“. Zgłoszone 3 k. Tot. 14. Czas 2.26.

Gonitwa II. o 800 zł. na 4.8000 m. z przeszkodami dla 4 l. i st. k.: 1) „Jazzband“ 1 p. Ul. Krech. pod Kmieciami, lekko, w tyle do 60 m., 2) „Jędrza“ Niemojewskiego pod Russockim po walce z „Irlandką“ pod Żwanem, 4) „Frywolna“. Zgłosz. 4. Tot. 15—13. 14. Czas 6.1.

Gonitwa III. dla 3 l. i st. og. i kl. o 1000 zł. na 2400 m.: 1) „Erna“ Bronikowskiego pod Ziemiańskim po pięknym, niezawodnym finiszu (Ziemiańskiego), 2) „Kropelka“ Gutowskiego pod Olejniczukiem przed celownikiem mija, 3) „Herszt“ Gucewicza i Staszewicza pod Augustyniakiem, 4) „Jegomość“. Zgłosz. 8, start. 4. Tot. 17—12, 13. Czas 2.42.

Gonitwa IV. dla 4 l. og. i kl. arabskich o nagrodę 15.000 zł. „Derby“ in. Rom. E. ks. Sanguszki, złoty medal dla hodowcy. Łatwe i pewne zwycięstwo „Hardego“ st. p. Janów pod Balcerem, 2) „Marokko“ Potockich pod Pietruczukiem, 3) „Haszys“ st.

p. Janów p. pod Raniewiechem, 4) „Szach Senan“. Równe odległości między końmi po 5 dług. Walka pozbawiona tej emocji, która odczuwaliśmy podczas „Memoriału“ Tarnowskiego. Tot. 10—11, 14. Czas 2.50.

Gonitwa V. dla 3 l. og. i kl. pół krwi małop. o nagrodę 4000 zł. na 2400 m. Zgłosz. 4. start. 3. 1) „Janek“ Czaykowskiej pod Augustyniakiem, 2) „Pan Tadeusz“ Krzczunowicza pod Pietruszczakiem, 3) „Don Fernando“. Równe odległości po 6 długości. Tot. 23. Czas 2.45.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. og. i kl. o 1000 zł. na 2400 zł.: 1) „Naiwny“ Skolimowskiego pod Szyszka, 2) „Gryf“ Daszewskiego pod Kawalcem, 3) „Et II“ Gutowskiego pod Kempą, 4) „Reduta“, 5) „Gaduła“. Zgłosz. 7, start. 5. Tot. 22—19, 31. Czas 2.43.

Gonitwa VII. z płotami dla 4 l. i st. k. o 1000 zł. na 2400 m. Zgłosz. 5. start. 3: 1) „Imre“ Bronikowskiego pod Ziemiańskim o głowę przed 2) „Dagobertem“ Ważyńskich pod Kamińskim, 3) „Hajdanek“. Bieg ten pełen emocji prowadził „Dagobert“, by dopiero po zaciętej walce uleść na samym celowniku „Imremu“ — nie można się dziwić, iż Ziemiańskiego, asa tegorocznych wyścigów, obdarzono oklaskami. Czas 2.46 i pół. Tot. 18. ==□==

Program 16-go dnia wyścigów (sobota 21 czerwca) i nasze typy podamy w sobotnim numerze naszego pisma.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa.

Turniej na boiskach LKT. przy ulicy Pełczyńskiej, pomimo, że utracił swój charakter międzynarodowy dzięki odmowie w ostatniej chwili zgłoszonych uprzednio Czechów i Węgrów, zapowiada się i tak ciekawie. Z wielkich miast polskich, reprezentowany jest Kraków (Czyżowski, Zachar, Maszewski, Kłoszek), oraz Warszawa (Jurczyński), a szczególnie nowością turnieju jest pierwszy występ p. Hebdy Józefa z Lwowskiego Klubu Tenisowego, który grać będzie odtąd jako amator w barwach tegoż klubu. Z gra-

czy lwowskiej sensacją jest powrót p. Kuchara Władysława do gry pojedynczej, do której w roku ubiegłym nie czuł się dysponowanym.

Wczoraj w trzecim dniu turnieju o Mistrzostwo Lwowa odbyły się następujące rozgrywki:

Gra pojedyncza panów:
Stahl II (LKT) — Feldman (KT24) 6:3, 6:2, Stenzel (Pogoń) — Kania (AZS Lwów) 8:6, 3:6, 6:3, Drapała (Czarni) — Eisner (Pogoń) 6:4, 6:3, Dogilewski (KT24) — Nowiński (LKT) 6:1, 6:2, Kłoszek (Sokół Kraków) —

Knopf Marian (KT24) 6:1, 11:9, dr. Rarczyński (Sokół Stanisławów) — Marški (LKT) 6:2, 6:4, Kuchar (LKT) — Kołcz II (LKT) 6:1, 7:5, Pohoryles (KT24) — Kulczycki (LKT) 6:0, 6:1, Stahl II (LKT) — Stenzel (Pogoń) 6:3, 6:2, Hebda (LKT) — Kotowicz (LKT) 6:0, 6:0, Jurand (Legia Warszawa) — Janelli (LKT) 6:2, 6:2, Jurand (Legia Warszawa) — Goetz (LKT) 6:0, 6:0.

Gra pojedyncza pań z wyrównaniem:
Tolloczkówna (Pogoń) — Uwierzan-ka (LKT) 6:5, 4:6, 6:4, Raczyńska (Sokół Stanisławów) — Orzechowska (LKT) 6:4, 3:6, 6:0.

Gra podwójna pań:
Kierska, Kruczkiewiczówna (LKT) — Raczyńska (Sokół Stanisławów), Tolloczkówna (Pogoń) 6:1, 6:3.

Gra podwójna pań i panów:
Orzechowska, Kuchar (LKT) — Kruczkiewiczówna, Kotowicz 8:6, 6:1.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem:
Drohomyrecki (LKT) — Bombach (KT24) 6:5, 6:2, Mej (LKT) — Wartesiewicz (LKT) 6:0, 3:6, 6:4, Knopf Marian (KT24) — Kotowicz (LKT) 4:6, 6:4, 6:4, Marski (LKT) — Kremer (LKT) 6:4, 6:3, Bielski (LKT) — Kołcz II (LKT) 6:1, 6:5.

Gra podwójna panów:
Drapała, Żuławski (Czarni) — Bożenker, Feldman (KT24) 2:6, 6:3, 6:4, Maszewski, Kłoszek (Sokół Stanisławów) — Lintner, Mej (LKT) 6:0, 6:1, Rola, Kotowicz (LKT) — Kupczyński, Miller (Pogoń) 6:4, 4:6, 6:4, Jurand, Hebda — Sasyk (LKT) — Stenzel, Kustanowicz (Pogoń) 6:4, 4:6, 6:4, Jurand, Hebda — Kołcz I, Kołcz II (LKT) 3:6, 6:1, 6:3.

Po pierwszych dniach wstępnych, od dziś począwszy rozgrywane będą gry najbardziej emocjonujące.

Kronika sportowa.

MISTRZOSWA LIGI P. Z. P. N.

Łódź, 19 VI. **Ł. T. S. G.**—Pogoń 2:1 (1:1). Niezasłużone zwycięstwo Ł. T. S. G., który bramki zdobył z wypadków Herbstreicha i Voigta. Pogoń miała znaczną przewagę przez cały czas zawodów i niewykorzystała wiele sytuacji podbramkowych. Jedyną bramkę dla Pogoni zdobył Łagodny. Sędzia p. Bremer z Sosnowca. Widzów 2000.

Warszawa, 19 VI. **Legia—Ł. K. S.** 3:2 2:0). W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej gra równorzędna. Bramki dla Legii zdobyli Nawrot dwie i Łańko; dla Ł. K. S. Jańczyk i Król. Sędzia dr. Niedźwirski. Widzów 4000.

Kraków, 19 VI. **Garbarnia—Czarni** 5:2 (1:1). Przez cały czas zawodów lekka przewaga Garbarni, dla której bramki uzyskali Joksch trzy i Smoczek dwie. Bramki dla Czarnych uzyskali Koch i samobójcza. Sędzia p. Semek z Katowic. Widzów 3000.

TABELA MISTRZOSW LIGI P.Z.P.N.

po zawodach ostatnich przedstawia się następująco:

1) Cracovia gier 8, pkt. 14, st. br. 19:17; 2) Wisła gier 8, pkt. 12, st. br. 17:10; 3) Warta gier 8, pkt. 11, st. br. 22:13; 4) Legia gier 6, pkt. 10, st. br. 14:5; 5) Ruch gier 8, pkt. 10, st. br. 16:12; 6) Ł. T. S. G. gier 7, pkt. 7, st. br. 9:10; 7) Ł. K. S. gier 9, pkt. 7, st. br. 19:17; 8) Polonia gier 9, gier 7, st. br. 16:19; 9) Pogoń gier 7, pkt. 5, st. br. 11:12; 10) Czarni gier 7, pkt. 4, st. br. 5:11; 11) Garbarnia gier 9, pkt. 4, st. br. 15:28; 12) Warszawianka gier 8, pkt. 3, st. br. 8:27.

MISTRZOSTWA KL. A OKREGU LWOWSKIEGO.

Stanisławów, 19 VI. **Lechia—Rewera** 4:2 (1:1). Bramki dla Lechii zdobyli Kruk dwie, Kobel i Mielnicki, dla Rewery Weigel i lewy obrońca z karnego. Lechia w drugiej połowie miała zupełną przewagę. Sędzia p. Krajcar. Widzów 1500.

Ukraina—Pogoń (Stryj) 5:1 (3:0). Przez cały czas zawodów przewaga Ukrainy, w której na wyrównanie za-

sluguje bramkarz i środkowa trójka napadu. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Petriw dwie, w tem jedną z karnego, Łvysyk dwie, i Kobziar; dla Pogoni prawo-skrzydłowy. Sędzia p. Usarz. Widzów 1.500.

Przemyśl, 19 VI. Polonia—Pogoń 1 b 4:1 (1:1). Bramki dla Polonii zdobyli Kowalski i Siuda po dwie; dla Pogoni Tarczyński. Widzów 2.000.

O PUHAR DAVISA.

Mediolan, 19 czerwca (PAT.) W zawodach tenisowych o puchar Davisa, Włochy niespodziewanie pokonały Australię 3:1.

LWOW OTRZYMA TRENERA PLYWACKIEGO.

Warszawa, 19 czerwca (PAT.) W tych dniach przyjeżdża do Polski trzech zagranicznych trenerów pływackich, zaangażowanych przez PZP.

Okręg warszawski trenować będzie doskonały pływak szwedzki Sieloin. Dla okręgów krakowskiego i lwowskiego przydzielony zostanie trener niemiecki Schulze z Magdeburga, który pracował już w Polsce, dla Poznania Węgier Mezei, świetny waterpolista.

OGÓLNOTECHNICZKIE ZAWODY STRZELECKIE.

Sekcja Techniczna Akademickiego Związku Sportowego urządziła przy wydatnem współdziałaniu T-wa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej dla 15 czerwca br. ogólnotechniczne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na dystansie 50 m.

Na możliwych 200 punktów — 1) miejsce zdobywa Sulewski Tadeusz, 179 punktami, 2) Haluza Zbigniew 178 punktami, 3) Jarzembki Wiesław 170 punktami. Podkreślić należy wielką przychylność Okr. Urz. W. F. i P. W. przy organizowaniu tej imprezy.

PILKA NOŻNA.

Polonia—Czarni. Pierwszy występ stołecznej Polonii we Lwowie budzi w świecie sportowym Lwowa wielkie zainteresowanie. Ostatnio w czasie Zielonych Świąt bawiła Polonia we Wiedniu, gdzie uzyskała doskonałe wyniki z zawodowymi drużynami, a prasa zagraniczna wyrażała się bardzo pochlebnie o drużynie eksmistrza stolicy.

Przeciwnikiem Polonii będą lwowscy Czarni, których forma z meczu na mecz znacznie się poprawia. Czarni walczą obecnie z wielką ambicją, to też mecz zapowiada się niezwykle interesująco i będzie pierwszorzędną atrakcją obecnego sezonu.

Zawody te odbędą się w niedzielę, 22 b. m. o godz. 5.30 na boisku Czarnych. Przedsprzedaż biletów po cenach znizonych odbywa się w aptece dr. Stenzla, pl. Mariacki. Bilety od zł. 1 do 3.50.

Święto sportowe młodzieży szkół średnich i zawodowych rozpoczyna się w dniu dzisiejszym o godz. 8 rano na boiskach: Tow. Zabaw Ruch. i L. K. S. Pogoń za rogatką stryjską.

+ Ciekawa próba. Znakomity skrzypek chigowskiej orkiestry symfonicznej, Jak Gordon, uczynił ciekawe doświadczenie, chcąc się przekonać, czy publiczność amerykańska istotnie jest zafascynowana w muzyce, czy też ucieszona na koncerty jedynie pod wpływem snobizmu, dla usłyszenia sławnych artystów.

Gordon przebrał się za żebraka, włożył czarne okulary i stanawszy na placu przed gmachem biblioteki publicznej zaczął grać na swym bezcennym Stradivariusie.

W przeciągu 30 minut Gordon miał swój zniszczony kapelusz napełniony datkami, wynoszącymi blisko 6 dolarów i z trudem przyszło mu przedrzeć się przez tłum otaczających go z podziwem słuchaczy.

Gordon ogłosił w piśmie sprawozdanie ze swojej próby, oświadczając, że przekonał się o rzetelnym zamiłowaniu publiczności amerykańskiej do muzyki.

Zagadkowy wybuch na grobie śp. dra Jarosława Teliszewskiego.

CZEŚĆ MOGIŁY ZNISZCZONA, SASIE DNI KRZYŻ NOSI ŚLADY WYBUCHU

W dniu wczorajszym na cmentarzu Łyczakowskim na mogile śp. dra Jarosława Teliszewskiego, wydarzył się wypadek, który żywo zajmuje władze policyjne, dokładające wszelkich starań w kierunku jego wyjaśnienia. Oto nagle

u mogiły śp. dra Teliszewskiego dała się w szerokim promieniu odczuć bardzo silna detonacja, poczem wzbił się w powietrze gęsty obłok czarnego dymu.

Pracujące w niedalekim oddaleniu około jednego z grobów robotnice, słyszały dobrze detonację i widziały wznoszący się dym.

Pospieszili tedy na miejsce i pierwsze spostrzegły następstwa wybuchu: część darni pokrytego zbocza mogiły

usunęła się, a na sąsiednim grobie niejakiego śp. Rudyka

krzyż nosi na sobie kilkadziesiąt odprysków.

Zawiadomiony o wypadku Wydział śledczy wysłał na miejsce wywiadowców, którzy znaleźli koło mogiły kilka kawałków blachy, pochodzącej niewątpliwie z puszek, w której znajdował się materiał wybuchowy.

Przez cały dzień wczorajszy w Wydziale śledczym prowadzono dochodzenie w tej zagadkowej sprawie, przesłuchano owe robotnice i kilka innych osób, które były świadkami owego niewyjaśnionego nagle wydarzenia. Istnieje już pewna teza, ale jej ze względu na toczące się dochodzenie podawać nie możemy.

Studjum medycyny weterynaryjnej.

Zasady studjów.

Studja w Akad. Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie trwają 4 lata i dwa kwartały czyli 14 trimestrów. Program studjów jest ściśle określony, a studenci są obowiązani do regularnego uczęszczania na wszystkie wykłady i ćwiczenia.

Plan studjów ustanawia dwa egzaminy roczne i trzy egzaminy dyplomowe, poczem kandydat otrzymuje dyplom lekarza weterynaryjnego, uprawniający do wykonywania praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Uzyskanie dyplomu doktora medycyny weterynaryjnej jest uwarunkowane: 1) uprzednim posiadaniem dyplomu lekarza weterynaryjnego, uzyskanego co najmniej przed dwoma laty, 2) przedstawieniem samodzielnej pracy naukowej przyjętej przez właściwą komisję Rady Profesorów Akademii, 3) zdaniem egzaminu ścisłego z przedmiotu głównego i jednego przedmiotu pobocznego.

Warunki przyjęcia.

Kandydaci pragnący wstąpić na I rok studjów mają w terminie od 1 sierpnia do 10 września wnieść do Rektoratu podanie, załączając:

1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości z gimnazjum klasycznego lub humanistycznego, 3) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4) własnoręcznie napisany przebieg życia, 5) świadectwo moralności, w razie przerwy w studjach przekraczającej 1 rok.

Kandydaci, którzy wnieśli podania w terminie wyżej podanym zgłoszą się osobiście w dniach 16 i 17 września u J. M. Rektora w porządku podanym na tablicy ogłoszeń, poczem poddani zostaną egzaminowi wstępnemu.

Warunkiem przyjęcia na II względnie III rok, jest zdanie z wynikiem pomyślnym odnośnych egzaminów rocznych po ukończeniu I względnie II roku studjów, a przyjęcie na IV rok zależnem jest od zdania dwóch przedmiotów pierwszego egzaminu dyplomowego.

Studenci I roku nie mogą się ubiegać o odroczenie opłat ani o przyznanie stypendjum z funduszy państwowych wymagających opinii Rady Profesorów.

W sprawie kosztów utrzymania, warunków mieszkaniowych i t. p. należy się odnieść do „Bratniej Pomocy“ studentów med. wet. we Lwowie ul. Stalmacha 1.

Kronika radiowa.

Przeniesienie urządzenia radioodbiorniczego na lotnisko. Przeniesienie urządzenia radioodbiorniczego do miejscowości lotniskowej, kuracyjnej (na wieś) na okres letni, jest dozwolone na czas do 4-ch miesięcy i to na podstawie posiadanego już imiennego upoważnienia, wydanego przez urząd pocztowy, które uprawnia do używania tego urządzenia w miejscowości stałego zamieszkania pod adresem podanym w upoważnieniu.

Takie czasowe przeniesienie nie wymaga zarejestrowania radiourządzenia, jest jednakże uwarunkowane tem, że instalacja radiowa pozostawiona w miejscowości stałego zamieszkania musi być unieruchomiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela, t. zn. podczas jego pobytu na lotnisku i t. p., z tej radiainstalacji absolutnie nikt nie mógł korzystać stale lub dorywczo.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radiainstalacji można skutecznie przeprowadzić przez uzziemienie anteny i zastosowanie odgromnika (bezpiecznika) przy równoczesnem wyłączeniu odbiornika oraz całkowitem zamknięciu mieszkania. Gdyby mieszkanie było komunikowalne, to istniałaby możliwość korzystania z pozostawionej radiainstalacji, czyli że równocześnie mogłyby być lub byłyby używane dwie radiostacje w dwóch różnych

miejscowościach. Nie może to mieć miejsca na podstawie jednego „upoważnienia“.

O ile radiostacja, zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania, może być używana równocześnie z radiostacją, zainstalowaną na lotnisku, to w tym wypadku należy stację lotniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie.

W konsekwencji zwraca się uwagę, że kto na lotnisku, w miejscowości kuracyjnej, czy też na wsi, posiada stałą instalację radiową, której używa w porze letniej, a której nie chce usuwać, wyjeżdżając, powinien, w chwili powrotu do miejscowości stałego zamieszkania postąpić z tą radiainstalacją analogicznie jak wyżej podano, t. zn. unieruchomić i zabezpieczyć ją tak, by nie mogła być absolutnie przez nikogo używana.

Rozwój radiofonii finlandzkiej. Według ostatnich danych statystycznych, liczba radioabonentów finlandzkich wynosiła w dniu 1 maja br. 90.232.

Centralna stacja nadawcza o sile 10 kw. w antenie znajduje się w Pasile, w pobliżu Helsingforsu. Moc jej ma niebawem zostać powiększona do 15 kilowatów.

Radio w zborach protestanckich. W ostatnich czasach większa liczba pastorałów angielskich instaluje w swych zborach odbiorniki lampowe z głośnikami,

umożliwiające wiernym słuchanie nabożeństw nadawanych przez radiostację w Dawentry.

Radjofon.

Piątek, 20 czerwca.

Lwów (385). Godzina 11:58: Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży Marij. w Krakowie. — 12:05 — 13:00: Koncert płyt gramofonowych. — 17:45: Koncert z Warszawy. — 18:45: Rozmaitości. kom., koncert płyt gramofonowych. — 19:10: „Skrzynka pocztowa“ — omówi p. inż. J. Miński. — 19:35: Pras. Dziennik Radij. z Warszawy. — 20:00: Bicie zegara z Warsz. Obs. Astr., hejnał z wieży Marij. w Krakowie. — 20:05: Pogadanka muz. z Warsz. — 20:15: Koncert symf. z Warsz. — Po koncercie komunikaty z Warsz., oraz retransmisja ze stacyj zagr.

Warszawa. (1411). Godz. 12:10, 16:25 i 19:25: Płyty gramofonowe. — 17:45: Koncert orkiestry banjolistów. — 20:15: Koncert symfoniczny. — Kraków (312) Godz. 17:15: „Opieka nad potomstwem u zwierząt“, wygl. prof. dr. M. Siedlecki. — Poznań (334). Godz. 16:45: Słuchowisko dla młodzieży. — 19:35: Interludjum wokalne. — 19:55: „Stulecie Algieru“ — wygl. dr. M. Jedlicki. — 22:45: Muzyka taneczna z „Polonii“.

Sobota, 21 czerwca.

Lwów (385). G. 11:58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:05—13:00: Koncert płyt gramofonowych. — 17:20: Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. — 18:20: Transmisja z Warszawy. Pół godziny Pen - Klubów w studio P. R. 18:50: Transmisja z Krakowa. Przegląd polityki zagr. — 19:15: Kom. roln. z Warsz. — 19:30: Rozmaitości. komunikaty, koncert płyt gramofonowych. — 19:40: Prasowy Dziennik Radij. z Warszawy. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybija godzinę ósmą. — 20:00: Felieton z Warszawy. — 20:15: Koncert popularny z Warszawy. — 22:00: Felieton i komunikaty z Warszawy. — 23—24: Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Warszawa (1411). Godz. 12:10, 16:20 i 19:30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20:15: Koncert popularny. — 22:00: „Pomoc w wesołych nieszczęściach“, wygl. Z. Marynowski. — 23: Muzyka taneczna. — Kraków (312). Godz. 17:20: Audycja dla młodzieży. — Poznań (334). Godz. 19:20: Interludjum muzyczne. — 22:15: „Ze świata kobiecego“, wygl. S. Kazanowska. — Katowice (408). Godz. 19:05: Codzienny odcinek powieściowy. — 19:20: Intermezzo muzyczne. — Wilno (368). Godz. 16:15: Muzyka popularna. — 20:15: Koncert pieśni hebrajskich. — Bukareszt. Godzina 20:45: „Pajace“, opera Leoncavalla. — Moskwa. Godzina 21:00: „Książę Igor“ — opera Borodina. — Londyn (356). Godz. 20:30: „The Dragons' Bride“, opera Mabel Constandorus. — Wiedeń (516). Godz. 20:15: „Blazen nadworny“ — operetka Adolfa Müllera. — Berlin (418). Godz. 17:00: „Dramaturgia teatru politycznego“ — rozmowa Erwina Piscatora z Feliksem Gaspara.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Płacimy wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów (Hotel Georger) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie. 3914

Kupuje stoliki antyczne porcelanę i kryształ, stare wyroby metalowe Jaroszewski Romanowicza 9. 3993

Fortepian w najlepszym stanie z powodu nagłego wyjazdu natychmiast sprzedam, za 160 dolarów. Snopkowska 47, Truszczak od 3—5. 4033

„Droga”

Miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego pod redakcją WILAMA HORZYCY

100 STRON DRUKU ZA ZŁ. 2.50.

PRENUMERATA KWARTALNA TYLKO 6.— ZŁ.

Warszawa, ul. Chmielna 33/5
Konto P. K. O. 518.

Skupia najwybitniejszych pisarzy polskich i obcych.

Zawiera najpełniejszy obraz naszego życia społecznego i kulturalnego.

Informuje o najciekawszych przejawach ruchu intelektualnego zagranicą.

Wydaje „Bibliotekę Drogi” poświęconą zagadnieniom nowej Polski.

Jest najtańszym tego typu pismem u nas.

Do Administracji „Drogi” Chmielna 33/5, Warszawa.

Niniejszem proszę o nadsyłanie mi „Drogi” od Nru — Należytość w kwocie Zł. przesyłam przekazem pocztowym, czek em P. K. O. 4002

Podpis..... Adres.....
(czytelnie)

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 5. 3623

Fortepian krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki Piłsudskiego 17 3976

Znaczna oszczędność! Pralnia elektryczna domowa „Tempo” dla pensjonatów, hoteli, restauracji, Rentschner Legionów 37. 3891

Sypialnie wykwinne w wielkim wyborze i tano do nabycia w wytwórni stołarskiej Lwów-Zamarstynów, ul. Wąska 37, tramwajem Nr. 10. 3789

POT nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE”, pakietek z 1., wyłącz. skład S. FEDER Lwów 3771 ul. Sykstuska 7

Wate, opatronki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Koleszańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83 81. 3662

Przy każdej okazji praktycznym podarunkiem zwłaszcza dla młodzieży jest

APARAT FOTOGRAFICZNY.

już od zł. 33 do 45 dostaniecie dobra kamerę we firmie

JAN BUJAK
Lwów,
KOPERNIKA 4.
SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH.

Dwudziestokilkuletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi. Katalogi bezpłatnie. 3487n

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Kosów, za Kołomyją, pensjonat E. Łukaszewskiej poleca pokoje słoneczne z pierwszoplanowym utrzymaniem. 4001

TRUSKAWIEC. Pensjonat „Ludwik” poleca ładne pokoje komfortowe z wykwintnym utrzymaniem. 3942

Karwia nad pełnym morzem. Pensjonat Marii Przyborzyny przyjmuje zgłoszenia Lublin, Krakowskie Przedmieście 55. Żądać prospekty. 3273

Jaremcze Pensjonat „Gorgan” uroczony położony wśród gór i lasów poleca słoneczne pokoje z wykwinnym utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Własny kort tenisowy, ogród kwiatowy, kąpiele w Prucie. Wiadomość na miejscu. Kapitanowa Zajackowska. 4009

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Szenklówna Piekarska 44, przygotowania do egzaminu praktycznego na nauczycieli szkół powszechnych — ewentualnie przygotowanie do wyższego egzaminu nauczycielskiego: historia, geografia, polskie, niemieckie od 15 lipca. Informacje listowne. Dotychczas przeszło 1500 a robowanych. 4035

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z łazienką, wejście z przedpokoju w okolicy politechniki do wynajęcia od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Pokoje kawalerski” do Administracji. 3973

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca na sezon kąpielowy: kucharzy, cukierników, wykwinne kucharki pensjonatowe, gospodynie, kelnerki, oraz personal restauracyjny. 2856

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Niemkę (austriacką) poszukuję na wakacje na wieś do trojga dzieci 8—12 lat. Zgłoszenia Konty dwór p. Ozydów. 3992

DAWID HERBERT LAWRENCE. 1)

ANGLJO, MOJA ANGLJO!

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Pracował na skraju ugoru za strumykiem, który zraszał dolną część ogrodu. Wyprowadzał ścieżkę od kładki na wodzie. Po wycięciu paproci i usunięciu murawy ukazał się szary pas wilgotnej ziemi. Był zirytowany i marszczył gniewnie czoło, bo ścieżka wypadła krzywo. Wytknął ją przecież zapomocą palików i wymierzył perspektywę między wysokimi sosnami, ale coś jednak musiało być nie w porządku. Raz jeszcze spojrzął przez cieniste oddrzwia sosen na zielony szlak ścieżki, wypełzającej z cienia olch koło kładki i biegnącej ku skapanym w słońcu kwiatom. Oczy miał niebieskie, przenikliwe, prawdziwie oczy wikinga. Oczy te zatrzymały się na wysokich, białych i purpurowych orlikach strażujących koło starego hampshirskiego dworku, który przypadł do ziemi wśród kwiatów i zarosł cichego pustkowia.

W pewnej odległości odzywały się głosy nawołujących się dzieci: wysokie, dziecięce, dziewczęce głosiki, zleka dydaktyczne i despotyczne.

— Jeżeli niania, natychmiast nie przyjdzie, pobiegnę tam, gdzie są węże.

Nikt nie zdobył się na tyle zimnej krwi, aby odpowiedzieć:

A, leć, osiołku, leć!

Wzajemian rozlegało się:

— Nie, kochanie. Dobrze, kochanie. Za chwilę, kochanie. Cierności kochanie.

W sercu miał ból twardego zawodu i rozczarowania. Coś się w nie wgrzyzało coraz głębiej i głębiej. Ale pracował. Cóż było robić? Pracował.

Z nieba lał się żywy ogień, z pastwisk szło technienie dzikiego spokoju. królestwo roślinne tętniło żywiołowym życiem. Dziwne, jak dawna, stara Anglia przegląda jeszcze i dzisiaj niejako latami, to tu, to tam. Ach, te pustkowia zarosłe paprociami, ach te bagniste zakątki, w których gnieździła się węże i które przenoszą człowieka żywcem w czasy najazdu Anglo-Saksonów.

Jakże on kochał tę zieloną ścieżkę wiechy kwiatów, purpurowe i białe orliki, wielkie wschodnie czerwone maki, wysokie żółte dziewczany, sło-

wem cały ten płomienny ogród, schowany w zagłębieniu wśród ugorów, obfitujących w węże, ogród, który był ogrodem od tysiąca lat: on to rozplomił go kwiatami wśród drzew i żywopłotów. Takie odwieczne ustroenie, a przecież stworzył je po raz drugi.

Drewniany dworek z pochyłym dachem był stary i zaniedbany. Stary dworek, starej Anglii, wioski i jomeńców. Zgubiony samotnie na skraju ugorów, u końca szerokiej ulicy, zarosłej trawą i głoćmiem i ocienionej debami, nie znał Anglii dnia dzisiejszego. To jest dopóki nie zjawił się Egbert ze swoją młodą żoną. I Egbert napełnił go kwiatami.

Dom był starożytny i ogromnie niewygodny, ale Egbert nie chciał zaprowadzać w nim zmian. Jak cudownie dumało się przed szerokim czarnym, starym kominkiem. Kiedy na dworze huczał wiatr, a w palenisku buzowały trawa, wrabane przez niego! Winifred jedziała po jednej stronie, a on po drugiej.

Ach, jak on jej pragnał! jej, Winifred! Taka była młoda, piękna i pełna ognistego życia. Poruszała się z powolnym wdziękiem utajonej energii niby rozkwitający czerwono krzew, któ-

remu dano władzę ruchu. I ona miała w sobie coś ze starej Anglii, coś, co objawiało się rumianą twarzą, siłą, jakimś surowym namiętnym spokojem i zdrową krępkością budowy. On był wysoki, wysmukły i zwinny, jak angielski łucznik. Nogi miał długie, elastyczne i cudowne ruchy. Jej brązowe włosy wiły się w energicznych puklach. Brązowe również oczy świeciły, jak u gila. On był białoskóry i miał piękne, jedwabne włosy, które początkowo były jasne, a później ściemniały. Lekko orli nos świadczył o przynależności do starego, ziemianńskiego rodu. Stanowili razem piękną parę.

Dom należał do Winifred. Ojciec jej był człowiekiem, umiejącym sobie radzić. Przybył z północy zupełnie biedny. Obecnie był zamożny. Kupił w Hampshire ten piękny szmat niedrogię ziemi. Niedaleko od małego kościółka, wznoszącego się wśród prawie już nieistniejącej wioski, stał jego własny dom, wygodna, stara farma, oddzielona od drogi pustem podwórzem, zarosłym murawą. Po jednej stronie tego zielonego prostokąta widniała długa, długa stodoła czy szopa, którą przerobił na domek dla swej najmłodszej córki, Priscilli. (C. d. n.)

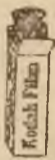


Radość dzieci!

Zbliżają się wakacje! Dziewczynki i chłopcy z utęsknieniem oczekują tygodni radosnej swobody. Uszczęśliwcie je, dając im to, czego może brakowało Wam samym.

Ofiarujcie dzieciom doskonałą kamerę „Brownie-Kodak” w cenie od zł. 33.—

Czy nie przeglądaliście z przyjemnością fotografii z czasów Waszego dzieciństwa? Kamera „Brownie” pozwoli Waszym dzieciom bez żadnych trudności, bez uczenia się, małym kosztem robić wspaniałe zdjęcia migowe, które z czasem staną się cennymi pamiątkami. Fotografja nauczy ich wielu pożytecznych rzeczy i pomoże kształcić ich umysł i smak artystyczny.



Kilka minut wystarczy, by Wasze dzieci nauczyły się fotografować kamerą „Brownie”.



Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

UŻANE DOMESIE
10 groszy za wyraz.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Centralnego Bazaru Przemysłu Ludowego, Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, pl. Smolki 3. uchwało zmniejszenie odpowiedzialności dodatkowej członków z pięć-krotnej do dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznacza się, że Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, wzgl. służyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia 20 czerwca 1930, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzone zmniejszenie odpowiedzialności dodatkowej. 3991

Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z gwarancją najtaniej, niemożne przerabia firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 3616

Najczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”



niszczy wszelkie owady szybko

najlepsza ochrona od robactwa

w żółtej blaszance z czarną opaską